

Masters, Ju

Już nie zakocham się,
Nikt mnie nie zdradzi już nieee...
Nie będę głupi.
Z głowy wyrzucę sen,
Kt&#oacute;ry wciąż kusi mnie bym do Ciebie wr&#oacute;ciż
Nie wierzę w Twoje łzy,
Jesteś tu, bo Cię rzucił.
Podstępnie łasisz się,
Nie, nie pokocham Cię,
Choć wiem, że chcesz wr&#oacute;cić.
Już nie zakocham się,
Już nie będę głupi.
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Już nie zakocham się,
Już nie będę głupi.
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Nananananana...
Nananananana...
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Już nie zatrzymasz mnie.
Zamknę za sobą drzwi
Nieee, nie dam się skusić.
Zapomnę Twóją twarz,
To, co łączyło nas
Dziś już nie wr&#oacute;ci.
Nie wierzę w słowa Twe,
Chciałabyś że bym wr&#oacute;cił.
Już mnie pokocham Cię,
Nieee, nie przekonasz mnie
Że bym zawr&#oacute;cił.
Już nie zakocham się,
Już nie będę głupi.
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Już nie zakocham się,
Już nie będę głupi.
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Nananananana...
Nananananana...
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Już nie zakocham się,
Już nie będę głupi.
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Już nie zakocham się,
Już nie będę głupi.
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.
Nananananana...
Nananananana...
Po co mi miłość ta?
Wole już być sam.